

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIEKMaj,
słońce
i radość
na str. — 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, piątek 2 V 1958

Nr 103 (4432)

Barwne 1-majowe pochody przeciągnęły przez ulice polskich miast

Uroczystości w stolicy — Przemówienie Wł. Gomułki

WARSZAWA (PAP)

Ulice warszawskie zalane promieniami wiosennego słońca od wczesnego rana zaroiły się gwarnym, odświętnym tłumem. Chodnikami ciągną na trasę manifestacji ci, którzy chcą przyrzec się pochodowi, oklaskiwać maszerujących.

Ulice rozbrzmiewają dźwiękami orkiestr. W podmuchach wiosennego wiatru łopocą partyjne sztandary, szturmówki, transparenty.

Około godziny 8 uczestnicy pochodu gromadzą się w miejscach zbierek, wyznaczonych dla poszczególnych dzielnic. Tymczasem na trasie pochodu

od Placu Dzierżyńskiego, aż po Plac Zwycięstwa — gęstnieje tłum. Po obu stronach ulic szpalery ludzi. Na ul. Marszałkowskiej tłum nie tylko na chodnikach, ale i na balkonach, w oknach... widać sylwetki na dachach kamienic.

Trybuna główna zainstalowana została na samochodach ciężarowych przy ul. Marszałkowskiej na wprost Pałacu Kultury i Nauki. Naprzeciw niej — ogromne portrety Marksa, Engelsa, Lenina i napis: „Niech żyje 1 Maja”. W głębi ul. Marszałkowskiej — od strony Ogrodu Saskiego — stała czołowa sekcja: poczty sztandarowe KC PZPR, NK ZSL i CK SD oraz warszawskich organizacji partyjnych i społecznych.

Godzina 10. Na trybunę główną wchodzi wśród oklasków i okrzyków zebranych tłumów: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrychowski, Ignacy Loga-Sowiński, Jerzy Morawski, Edward Ochab, Aleksander Zawadzki, wiceprezesi NK ZSL — marszałek Sejmu Czesław Wycech, Józef Ozga-Michalski i Bolesław Podedworny, sekretarz generalny CK SD — Leon Chajni, sekretarz KC PZPR — Jerzy Albrecht, Witold Jaroński i Zenon Kiszko, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Oskar Lange, wiceprezesi Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz i Zenon Nowak, sekretarz Rady Państwa — Julian Hordacki, ministrowie, generałowie, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Zygmunt Dworakowski.

Na trybunie honorowej zajmują też miejsca przewodniczący przybyłych do Polski na święto majowe związkowych delegacji z 14 krajów — ZSRR, Chin Ludowych, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Iranu, Jugosławii, Korei, Mongolii, NRD, Rumunii, Wietnamu, Włoch i Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Na trybunach zainstalowanych obok trybuny honorowej obecni są członkowie korpusu dyplomatycznego. Widzimy tu także licznych działaczy społecznych i państwowych oraz weteranów ruchu robotniczego.

Orkiestra gra hymn narodowy. Zabiera głos I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka (tekst przemówienia po dajemy na str. 2).

Jego słowem, transmitowanym przez megafony na trasę pochodu oraz przez radio i telewizję na cały kraj, towarzyszą wielokrotnie gorące owacje zebranych tłumów.

Rozlegają się dźwięki bojowej pieśni walczącego i zwyciężającego proletariatu — „Miedzianorodowki”. Gdy milną, dobiega z daleka głuchy grzmot 24 salw artyleryjskich. Orkiestra gra „Warszawiankę”. Za chwilę rusza pochód.

W pierwszym rzędzie w środku — sztandar państwowy, po bokach sztandary Komitetu Centralnego PZPR, Narodowego Komitetu ZSL, Centralnej Rady Związków Zawodowych, organizacji społecznych. Dalej kil-

kusetosobowa grupa manifestantów z biało-czerwonymi i czerwonymi sztandarami.

Gorącymi oklaskami witają zgromadzeni po obu stronach trasy pochodu mieszkańcy Warszawy maszerujące kolumny.

O pochodach i manifestacjach 1-majowych donoszą ze wszystkich miast naszego kraju.

Depesze CRZZ

WARSZAWA (PAP)

Z okazji dnia międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, Centralna Rada Związków Zawodowych przesyła do bratnich organizacji związkowych ponad 20 krajów depesze z pozdrowieniami i życzeniami dalszych sukcesów w działalności związkowej dla dobra ludzi pracy.

1 Maja w Wielkopolsce

Telefonem od naszych korespondentów

Leszno

Leszno przybrało odświętny wygląd. W czasie uroczystej akademii 1-majowej w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację odznaczono 24 powstańców Wielkopolskimi Krzyżami Powstańców i przeprowadzono dobrowolną zbiórke na rzecz powodzi.

W uroczystej akademii miejskiej, zorganizowanej 30 kwietnia w Domu Kultury, brał m. in. udział poseł Ziemi Wielkopolskiej dr Widy-Wirski, który przekazał mieszkańcom Leszna serdeczne pozdrowienia od Komitetu Centralnego i Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Wieczorem przeszły ulicami miasta hufce harcerzy, inaugurując Dni Harcerza w Lesznie.

1 maja odbyła się w Lesznie wielka defilada, która trwała przeszło godzinę. Na trybunie honorowej, ustawionej przy rynku stanęli przedstawiciele Partii, MRN i różnych organizacji. W wielotysięcznym pochodzie, otwartym przez poczty sztandarowe partii i związków zawodowych szły m. in. załogi zakładów pracy, młodzież, uczestnicy walk pod Lenino i Monte Cassino, a także sportowcy z „Polonii” i „Unii”, motocykliści i modelarze z LPZ-u oraz barwna banderia chłopstwa w strojach regionalnych. (R)

Ostrów

Już w przeddzień 1 Maja na ulicach Ostrowa panował świąteczny nastrój. W godzinach popołudniowych przez miasto przeszła, przy dźwiękach orkiestry, kolumna harcerzy. Wieczorem, w wypełnionej do ostatniego miejsca sali Domu Kultury „Kolejarza”, odbyła się uroczysta akademii 1-majowa. Przy stole prezydalnym zasiadli: członek Komitetu Centralnego PZPR, sekretarz Polskiej Akademii Nauk — poseł okręgu ostrowskiego na Sejm, prof. Henryk Jabłoński, posłowie z Ostrowa: Leonard Małeck i Ludwik Szymoniak, przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego i Miejskiego PZPR, przedstawiciele Prezy-



Uroczystości obchodzili wczoraj poznaniacy swoje święto 1-majowe. Jak zwykle dopisała pogoda, pierwszy dzień wiosennego słońca przysłał uroczystościom jeszcze radośniejszego nastroju.

Przeszło 60 tysięcy mieszkańców zasiadających na trybunach Stadionu im. 22 Lipca, witało owacyjnie czołową sekcję pochodu.

Na czele pochodu (patrz zdjęcie od lewej) widzimy: przewodniczącego MK SD — Dobromira Osieńskiego, przewodniczącego WRN — Franciszka Szczerbala, posłów Poznania — ministra obrony narodowej, gen. broni — Mariana Spychalskiego i I sekretarza KW PZPR — Wincentego Kraśkę. (Sprawozdanie z uroczystości 1-majowych w Poznaniu zamieszcza my na str. 3.)

Fot. K. Przychodźki

Coraz mocniej rozlega się głos narodów przeciwko wojnie

Akademia 1-majowa w poznańskiej Operze

(Obsługa wł.)

W przeddzień Święta 1 Maja odbyła się w poznańskiej Operze uroczysta, centralna akademii. Za stołem prezydalnym zasiadli przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego i Miejskiego PZPR, Wojska Polskiego, rad narodowych, zakładów pracy, stronnictw politycznych i organizacji społecznych. W prezydium zasiadła, witana serdecznymi oklaskami, delegacja miasta Charkowa z sekretarzem Obwodowego Komitetu KPZR — Michaiłem Karpowiczem Jewsejewem na czele.

Rozbrzmiewają dźwięki hymnu narodowego, po czym I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — Edward Hałas wita wszystkich uczestników akademii.

Referat z okazji 1-majowego święta wygłosił I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Wincenty Kraśko. Powiedział on między innymi: „Ludzkość nie chce żyć więcej na krawędzi zagłady. Skompromitowana sytuacja międzynarodowa, w jakiej znajdujemy się obecnie, powoduje, że tym mocniej rozlega się głos narodów przeciwko próbom rozpętania nowej pożogi wojennej. O pokój, o zaprzestanie prób z bronią jądrową walczą nieustępliwie Związki Radzieckie, walczą kraje obozu socjalistycznego. Szczególnie cieszymy się z tego, że właśnie w naszym kraju powstała jedna z inicjatyw ofensywy pokoju — plan Rapackiego.”

Na mównicę wchodzi przewodniczący delegacji Kraju Rad — M. K. Jewsejew, który gorąco pozdrawia w imieniu ludzi pracy Charkowa, Komunistycznej Partii ZSRR i swoim — społeczeństwo miasta Poznania i województwa oraz dziękuje uczestnikom akademii za serdeczną gościnę na wielkopolskiej ziemi.

W bogatej części artystycznej akademii wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego. Wykonawców nagrodzono gorącymi oklaskami. Na zakończenie występów Zespół obdarowano koszami kwiatów.

(M)

Odnaczenia dla wielkopolskich ZWM-owców

(Inf. wł.)

W dniu 30 kwietnia w Domu Młodzieży przy ul. Kościuszki udekorowano złotymi, srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi dwudziestu zasłużonych wielkopolskich działaczy Związku Walki Młodych. Dekoracji dokonał przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obchodu 15-lecia ZWM — Jerzy Zasada.

Miedzy innymi odznaczono następujących b. działaczy ZWM: Tadeusza Sikorę, Jana Prędkiego, małżonków Andrzejewskich, braci Jerzego i Zenona Karpińskich, Małeckiego, Górno, Zalewską, Sosnowskiego, Patelskiego, Szymańskiego i Skórę.

W imieniu odznaczonych ZWM-owców głos zabrała kol. red. Zofia Andrzejewska, dziękując za tak zaszczytne dowody uznania.

(Dokończenie na str. 3)

Jubileusz pos. Drobnera — Życzenia Sekretariatu KC PZPR

KRAKÓW (PAP)

Z okazji 75 rocznicy urodzin, oraz 60-lecia działalności w ruchu robotniczym dr Bolesław Drobner otrzymał depeszę następującej treści: „DROGI TOWARZYSZU!”

„W związku z 75 rocznicą urodzin oraz 60-leciem Waszej działalności w ruchu robotniczym, przesyłamy Wam gorące pozdrowienia i życzenia zdrowia, długiego życia i dalszej owocnej pracy dla dobra mas pracujących i zwycięstwa socjalizmu.”

Za sekretariat KC PZPR
I sekretarz KC PZPR
WŁADYSŁAW GOMUŁKA

Pokojowa siła socjalizmu nadzieją dla wszystkich narodów świata

Przemówienie 1-majowe I sekretarza KC PZPR Wł. Gomułki

TOWARZYSZE!
OBYWATELE!

I znowu, jak od wielu lat, wyszliśmy na ulice miast, rozwinęliśmy czerwone sztandary, aby uczcić dzień święta pracy, dzień 1 Maja, aby zamienić naszą wolę walki o pokój i socjalizm, naszą solidarność z klasą robotniczą całego świata.

W tym dniu pierwszomajowym, w dniu Święta Pracy, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pozdrawia gorąco wszystkich robotników i chłopów pracujących, pozdrawia inteligencję pracującą, młodzież i kobiety, pozdrawiamy Wojsko Polskie i Milicję Obywatelską, pozdrawiamy wszystkich ludzi pracy w mieście i na wsi.

TOWARZYSZE!

Kiedy przed 70 laty ustanowiono dzień 1 Maja jako dzień międzynarodowej solidarności klasy robotniczej wszystkich krajów, w decyzji tej przewidywany został bieg dziejów ludzkości. Dzień 1 Maja stał się zwiastunem nadziei nowego, sprawiedliwego ustroju społecznego — zwiastunem socjalizmu.

Jakże daleko posunął się od tego czasu rozwój ludzkości. Dzisiaj socjalizm jest panującym ustrojem społecznym w 13 krajach. Prawie miliard ludzi, ponad trzecia część ludności świata buduje już nowy, socjalistyczny porządek społeczny. Szlakiem zmierzającym do socjalizmu kroczą miliony ludzi w krajach kapitalistycznych. W stronę socjalizmu zwracają się sympatie narodów tak tych, które już zrzuciły z siebie jarzmo kolonialne i utworzyły własne, niepodległe państwa narodowe, jak i tych, które nadal prowadzą walkę z kolonizatorami o swoją wolność i prawo do niepodległego bytu. Idea socjalizmu coraz szerzej ogarnia masy pracujące świata, staje się coraz większą siłą torującą szlak rozwoju historycznego ludzkości.

Rozwój ten na obecnym etapie doprowadził do podziału świata na dwa przeciwstawne systemy społeczne — socjalistyczny i kapitalistyczny.

System socjalistyczny pragnie oprzeć swe stosunki z systemem kapitalistycznym na podstawach wzajemnego, pokojowego współzawodnictwa. Socjalizm pragnie zwyciężyć kapitalizm we współzawodnictwie na polu gospodarczym, naukowym i kulturalnym. Socjalizm jest pewny, że na tej drodze może osiągnąć zwycięstwo nad kapitalizmem we wszystkich dziedzinach życia w historycznie krótkim okresie czasu. Przemawiają za tym dotychczasowe sukcesy i osiągnięcia państw socjalistycznych, szczególnie Związku Radzieckiego. Mimo, że ten pierwszy kraj socjalizmu rozpoczął swój start od prymitywnej, zacofanej bazy ekonomicznej, jaką objął po Rosji carskiej, mimo że uległ wielkim zniszczeniom wojennym, w ciągu 40 lat swojej historii wyrósł on na potężne mocarstwo i już dzisiaj prześcignął w ważnych dziedzinach nauki i techniki najbardziej rozwinięty kraj kapitalizmu, jakim są Stany Zjednoczone.

Ten fakt, że system socjalistyczny może zwyciężyć system kapitalistyczny na drodze pokojowego współzawodnictwa jest najbardziej znamiennej cechą obecnego okresu historycznego. Z tego m. in. źródła wpływa zdecydowana wola państw socjalistycznych prowadzenia polityki pokoju. Tylko w warunkach trwałego pokoju narody i rządy państw socjalistycznych mogą jeszcze wydatniej przyspieszać tempo budownictwa socjalistycznego, oddać tej sprawie całą energię, wszystkie swoje siły i w ten sposób osiągać coraz to nowe i coraz większe zwycięstwa nad kapitalizmem.

Wojna jest obca samej istocie socjalizmu, jest bowiem sprzeczna z interesami ludu pracującego, których najwię-

niejszym wyrazicielem jest socjalizm. Państwa socjalistyczne nie chcą wojny, walczą o pokój i bronią pokoju, prowadzą politykę pokojowego współzawodnictwa wszystkich narodów świata.

W systemie kapitalistycznym czołową rolę odgrywają agresywne koła imperialistyczne. Nie chcą one przyjąć zasady pokojowego współzawodnictwa z systemem socjalistycznym i pokojowego współzawodnictwa narodów. Koła te prowadzą politykę z tzw. pozycji siły, to znaczy politykę spychającą świat na krawędź wojny. A kiedy się stoi na „krawędzi wojny” zawsze grozi niebezpieczeństwo wpadnięcia w otchłań wojny. Agresywne koła imperialistyczne nadają systemowi kapitalistycznemu najbardziej złowieszcze dla narodów świata oblicze.

Imperializm doprowadził już do dwóch wojen światowych. Pochłonęły one dziesiątki milionów ofiar ludzkich, spowodowały olbrzymie zniszczenia w dorobku narodów. Jednak w świetle niszycielskiej siły dzisiejszej broni jądrowej okropność obydwu wojen światowych niezmiernie maleje wobec grozy, jaką przedstawia wojna termojądrowa. Dość wskazać, że jedna bomba wodorowa posiada większą siłę niszycielską, niż wszystkie bomby zrzucone na Niemcy w czasie drugiej wojny światowej.

Znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego, który jest podstawą naszej polityki zagranicznej,

staje się szczególnie doniosłe w chwili, gdy na Zachodzie wzrasta aktywność tych ośrodków, które nie tylko są przeciwnie dążeniem narodów do umocnienia pokoju, lecz wręcz podsycają nastroje wojenne.

Decyzja uzbrojenia w broń atomową Bundeswehry w Niemieckiej Republice Federalnej, gdzie jawnie podnoszą się głosy rewizjonistyczne i odwetowe, jest tego wymownym dowodem. Posunięcia te wywołują zaniepokojenie na świecie, stają się groźbą dla pokoju i dla najżywniejszych interesów narodu polskiego, dla jego wolności i niepodległości. Niebezpieczeństwo to jest tym większe, że siły odwetowe w NRF są niestety popierane przez imperialistyczne koła amerykańskie i przez ich sojuszników w innych państwach kapitalistycznych.

W tej sytuacji na pierwszy plan polityki naszego państwa i wszystkich państw socjalistycznych wysuwa się sprawa powszechnego rozbrojenia, zbrojenia bezpieczeństwa i rozwiązywania spornych kwestii międzynarodowych drogą pokojowych pertraktacji.

Realizując politykę kroczenia, „krawędzi wojny”, amerykańskie samoloty z bombami wodorowymi na pokładzie krążą codziennie w różnych punktach świata. Koła imperialistyczne zawiesiły nad ludzkością straszliwe niebezpieczeństwo śmierci atomowej.

Głęboka treść i wielka prawda mieszczą się w słowach:

Socjalizm to pokój

Świat stoi dzisiaj przed alternatywą: albo siłom pokoju, reprezentowanym przez socjalizm uda się zaprzęgnąć wyzwaloną potęgę energii jądrowej w służbie dla człowieka, obrócić tę energię w dobrodziejstwo ludzkości, albo siły wojny, reprezentowane przez imperializm, obrócą ten największy dorobek umysłu człowieka na jego unicestwienie, na atomową śmierć i degenerację ludzkości.

Dając wyraz szczerzej woli pokoju, Związek Radziecki — po wielokrotnych, bezskutecznych próbach nakłonienia Stanów Zjednoczonych i Anglii, aby państwa te wspólnie z nim zaprzestały doświadczeń z bronią jądrową — zdecydował się na jednostronne zawieszenie własnych doświadczeń z tą bronią, wzywając jednocześnie Stany Zjednoczone i Anglię, by poszły w jego ślady. Decyzja ta spotkała się z głębokim uznaniem i poparciem wszystkich narodów.

Warto zaznaczyć, że dokonana przez Związek Radziecki ilość prób z bronią jądrową stanowi około jednej trzeciej ilości podobnych prób prze-

prowadzonych przez Stany Zjednoczone.

Na ten pokojowy krok rządu radzieckiego, rządu amerykańskiego i angielskiego zareagowały ogłoszeniem, że w najbliższym czasie przeprowadzą nową serię doświadczeń eksplozji jądrowych.

Doświadczenia z bronią jądrową — to nie tylko doskonałe narzędzie masowego mordu, to nie tylko potencjalne niebezpieczeństwo. Doświadczalne eksplozje jądrowe już dzisiaj godzą w zdrowie i życie milionów ludzi. Zagęszczają bowiem otaczającą nas atmosferę chorobotwórczym i śmiercionośnym pyłem radioaktywnym, zakażają wody, rośliny, a nawet glebę.

Decyzja rządu radzieckiego — to wielki akt socjalistycznej humanizmu i socjalistycznej moralności.

Można mieć nadzieję, że nawet najbardziej zagorzałym obrońcom burżuazyjnej moralności i burżuazyjnych „swobód wolnościowych” trudno będzie obronić rządy krajów zachodnich przed kapitulacją wobec opinii publicznej, domagającej się coraz natarczywiej zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową.

Plan zrodzony z ducha pokoju

Na wskroś przesiąknięta duchem pokoju jest polityka Polski Ludowej. Z tego ducha pokoju zrodziła się nasza propozycja, znana w całym świecie pod nazwą planu Rapackiego, zmierzająca do stworzenia w Europie strefy bezatomowej, obejmującej terytoria Polski, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej. Propozycja ta znalazła gorące poparcie wszystkich państw socjalistycznych. Znalazła też uznanie i poparcie szerokiej opinii publicznej na Zachodzie, w tym także w Niemieckiej Republice Federalnej. Propozycja nasza zmierza do tego, aby w najbardziej naważnych punktach Europy doprowadzić do odprężenia sytuacji, co byłoby realnym krokiem do ogólnego odprężenia sytuacji międzynarodowej.

Ostatnio pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Związku Radzieckiego, tow. Mikojan, złożył doniesienie oświadczenie, w którym stwierdza, że Związek Radziecki, nawet w razie wybuchu konfliktu wojennego, w którym ucze-

stniczyłaby Niemiecka Republika Federalna, gotów jest udzielić gwarancji, że wstrzyma się wobec niej od użycia broni jądrowej i rakietowej, jeżeli na jej terytorium nie będzie się znajdować broń jądrowa i rakietowa.

Gdyby więc rząd Niemiec zachodnich przyjął nasz plan strefy bezatomowej, a państwa zachodnie udzieliły pozostałym krajom wchodzącym w tę strefę takiej samej gwarancji, jaką Związek Radziecki gotów jest udzielić Niemieckiej Republice Federalnej, korzenie wojny w Europie zostałyby podcięte.

Jednak w Niemczech zachodnich podnoszą coraz wyżej głowę militarysty i odwetowcy. Zachodzi tam proces odradzania się sił imperialistycznych. W 25 rocznicę uchwalenia przez Reichstag pełnomocnictw dla Hitlera, obecny parlament NRF — Bundestag — na żądanie Adenauera powołał decyzję o wyposażeniu sił zbrojnych Niemiec zachodnich w broń jądrową i rakietową.

Rząd Adenauera, pod dyktando zasłona pokojowych frazesów organizuje siły odwetu, uzbra-

ja je w najbardziej niszycielską broń i działając za zgodą mocarstw paktu atlantyckiego potęguje zaostření sytuacji w Europie i w świecie.

Zachodnio-niemiecka Bundeswehra nie jest jeszcze dzisiaj siłą groźną. Ale tym nie można się uspokajać. Nie można zamykać oczu na to, czym może się ona stać za lat kilka.

Agresywne koła imperialistyczne występują również przeciwko wspólnej konferencji szefów rządów państw socjalistycznych i kapitalistycznych. Konferencja taka byłaby — ich zdaniem — rzekomo sprzeczna z zasadami „prawdziwej demokracji”, gdyż — jak twierdzą — „każdy jej uczestnik zmuszony będzie powiedzieć „tak” lub „nie”, a reprezentowany przez niego naród nie będzie z góry poinformowany o wynikających dlań zobowiązaniach”.

Jakaż wspaniała jest ta „prawdziwa demokracja”, przy której władza należy do wielkich monopolów kapitalistycznych. Jej przedstawiciele obawiają się przyjęcia zobowią-

Kłamliwa prowokacja

By osłabić tę walkę, by usprawiedliwić wobec własnych narodów politykę zbrojeń i zakrojone na coraz większą skalę przygotowania do wojny jądrowej, agresorzy usiłują się ukryć za zasłoną kłamstwa. Świadome kłamstwo i oszukiwanie opinii publicznej stało się ich chlebem codziennym. Jedno z takich kłamstw wymaga szczególnie napiętnowania, gdyż nosi cechy jawnej prowokacji.

W momencie kiedy Polska proponuje utworzenie strefy bezatomowej w Europie, na Zachodzie znaleźli się odpowiadający politycy, którzy wbrew prawdzie rozgłosili, że w naszym kraju oraz w Czechosłowacji i Niemieckiej Republice Demokratycznej buduje się wyrzutnie pocisków kierowanych o głowicach atomowych. Jak podają zachodnie agencje prasowe, kanclerz Adenauer zdołał nawet obliczyć, ile takich wyrzutni zostało już zainstalowanych. Ten, tak wymowny fakt kłamstwa świadczy, że określone koła imperialistyczne nie przebiegają w środkach, aby wbrew woli na-

zań, które mogą się nie podobać ludowi. I dlatego nie chcą wyrazić zgody na konferencję.

Jeśli rzecznicy „tej prawdziwej demokracji” nie znają woli rządzonej przez nich narodów w sprawach pokoju i wojny, jest prosty sposób aby tę wolę mogli poznać. Niech pozwolą narodom wypowiedzieć się przez powszechne głosowanie czy pragną one przerwania doświadczeń z bronią atomową i stworzenia strefy bezatomowej, czy pragną w ogóle zakazu produkcji tej broni i jej stosowania, czy zgadzają się na powszechne rozbrojenie i inne podobne propozycje zmierzające do utrzymania pokoju. Przekonają się wówczas o woli narodów. Dla pomyślnych wyników konferencji na najwyższym szczeblu niczego więcej nie potrzeba, jak tylko postępowania jej uczestników zgodnie z wolą narodów, które reprezentują.

Walka przeciwko przygotowaniom wojennym, walka o pokój ogarnia coraz szersze masy pracujące w krajach kapitalistycznych.

Największą zaporą na drodze spychania świata w otchłań wojny jest siła, jaką stwarza jedność obozu państw socjalistycznych i jedność działania wszystkich partii komunistycznych i robotniczych. Ta pokojowa siła socjalizmu, połączona z innymi siłami pokoju na świecie, jest ożywcą nadzieją dla wszystkich narodów świata.

Pomnażajmy te siły. Wzmocnijmy je jednością wszystkich państw socjalistycznych. Wzmocnijmy więzy sojuszu między Polską a Związkiem Radzieckim, wzmocnijmy braterską przyjaźń narodu polskiego z narodem radzieckim i narodami wszystkich państw socjalistycznych. Oddamy w ten sposób najlepszą przysługę idei pokoju i socjalizmu.

Nie zapominajmy o dniu wczorajszym

TOWARZYSZE! OBYWATELE!

Razem z międzynarodową klasą robotniczą, razem z masami pracującymi wszystkich krajów manifestujemy dzisiaj naszą wolę walki o pokój.

Zarazem też manifestujemy niezłomną wolę rozwijania budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Mimo wielkich osiągnięć, jakie Polska Ludowa może z dumą notować w 14 roku swego istnienia, musimy wydobyć z siebie jeszcze niemało wysiłków, by ją podnieść do poziomu, który pozwoli na pełne zaspokojenie wszystkich potrzeb klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy.

Patrząc na trudności dnia dzisiejszego nie zapominajmy o tym co było wczoraj. Nie zapominajmy, że w ciągu 30 lat, które poprzedzały wkroczenie Polski na drogę socjalizmu, przez lat 12 gorzały na naszej ziemi niszycielskie płomienie wojny i przyciskał je straszliwy walec podboju i okupacji. W pozostałych latach pokoju życie gospodarce Polski przez lat 15 ściśnięte było zabójczą obręczą kapitalistycznych kryzysów gospodarczych.

W ciągu tych lat 30, Polska dreptała w miejscu, a nawet cofała się. Dopiero przy socjalizmie skoczyła gwałtownie naprzód.

Warto przypomnieć te prawdziwe szczególnie tym, którzy z ciętym zachwytem odnoszą się do najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Warto przypomnieć zwłaszcza teraz, kiedy na gospodarce kapitalistycznej kładą się znowu ponure cienie kryzysu. W samych tylko Stanach Zjedno-

czonych bezrobocie objęło już 6 milionów ludzi. A iluż to mędrców usiłowało dowiedzieć, że nauka markistowska już się przeżyła, że kapitalizm przezwyciężył już kryzysy gospodarcze.

Rozwój sytuacji gospodarczej w naszym kraju, mimo różnych trudności, kształtuje się pomyślnie. Główne zadanie, jakie postawiliśmy przed sobą w roku bieżącym, tj. umocnienie równowagi rynkowej i zabezpieczenie wartości pieniądza, jest realizowane. Wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego za I kwartał br. przekroczyło planowane wskaźniki. Plan produkcji przemysłowej przekroczony został o 4,6 proc., co oznacza, że produkcja globalna przemysłu uspołecznionego w pierwszym kwartale br. była wyższa o 11,5 proc. w porównaniu z I kwartałem roku ubiegłego. Zapasy towarów rynkowych w handlu wzrosły znacznie, choć najślabiej w asortymentach najbardziej potrzebnych. Wysoko został przekroczony plan skupu żywyca i mleka, co wpłynęło na poważną poprawę zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze. Z dniem 1 maja wprowadzamy sezonową obniżkę cen niektórych gatunków masła i serów w stopniu dosyć pokazującym. Nastąpiła też poprawa w przestrzeganiu dyscypliny pracy. Do zjawisk pomyślnych zaliczyć też należy spadek konsumpcji wódki.

Wszystko to świadczy, że idziemy dobrą drogą. Do zadań najważniejszych,

które stoją przed nami należy realizacja uchwał XI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a w pierwszym rzędzie likwidacji nadwyżek sił pracowniczych przez właściwe ich rozmieszczenie. Wpłyńcie to na dalszy wzrost produkcji i na obniżenie jej kosztów, co stanowi punkt wyjścia dla stopniowego rozwiązywania wszystkich trudności, jakich jest jeszcze niemało w naszym życiu.

Zgodnie z zapowiedzią, jaką złożyliśmy w okresie wyborów sejmowych, rozwiązujemy w tym roku sprawę wysokości rent i emerytur, podnosząc je bardzo znacznie. Równocześnie jednak w roku bieżącym, tylko niektóre najniższe opłacane kategorie pracowników mogą liczyć na poprawę swych uposażeń.

W następnych latach musimy tak zwiększyć dochód narodowy, aby starczył i na rosnące potrzeby inwestycyjne i na dotrzymanie naszych zobowiązań o podniesieniu płac realnych średnio o 30 procent w okresie obecnej pięcioletki.

Tym celem służą wszystkie posunięcia partii i rządu.

Nowe sukcesy i tempo rozwoju budownictwa socjalistycznego w naszym kraju zależą nie tylko od słusznej linii politycznej partii i rządu. Zależą przede wszystkim od tego, jak ta linia będzie realizowana w każdej fabryce, w każdym zakładzie pracy, w każdej instytucji, na każdym odcinku życia.

W dniu Święta Pracy, jakie obchodzimy dzisiaj uroczystie, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza kieruje do klasy robotniczej, do mas pracujących, do całego narodu wezwanie:

Pomnażajcie produkcję w przemyśle i rolnictwie. Wykorzystujcie wszystkie rezerwy produkcyjne waszych warsztatów pracy. Walczcie z marnotrawstwem materiałów i surowców. Usprawniajcie organizację pracy. Likwidujcie przerosty zatrudnienia. Przesuwajcie zbędnych pracowników administracyjnych do produkcji.

Zwalczajcie bumelanctwo i nieróbstwo. Umacniajcie dyscyplinę pracy i poczucie odpowiedzialności za swój odcinek pracy. Tępcie nadużycia, kradzieże i spekulacje. Domagajcie się surowych kar dla złodziei mienia publicznego.

Odrzucajcie precz od siebie demagogów i przeciwników socjalizmu. Walczcie o dyscyplinę społeczną, o ład i porządek.

Korzystajcie rozsądnie z praw demokratycznych, strzeżcie socjalistycznej praworządności.

Zespalać szereg Frontu Jedności Narodu w patriotycznej, ofiarnej pracy dla rozwoju budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, dla rozkwitu Polski Ludowej.

W tym dniu 1-majowym, kiedy na całym świecie rozlega się nieśmiertelne wezwanie: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!” — pozdrawiamy gorąco bratnie narody pierwszego kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego — naszego niezawodnego sojusznika i przyjaciela!

Pozdrawiamy wielki naród chiński oraz narody wszystkich krajów socjalistycznych w Europie i Azji!

Zasylamy gorące pozdrowienia proletariuszom wszystkich krajów kapitalistycznych.

Pozdrawiamy walczące o wolność i niepodległość swoich krajów narody kolonialne!

Pozdrawiamy międzynarodową klasę robotniczą i lud pracujący świata!

Niech żyje jedność wszystkich krajów socjalistycznych!

Niech żyje i zwycięża pokój i socjalizm!

Niech żyje i rozwija się pomyślnie nasza ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech się święci 1 maja!

Maj, słońce i radość



Ten mały „generał” miał zaszczyt i przyjemność siedzieć przez dłuższy czas na kolanach prawdziwego generała — Mariana Spychalskiego. Czy cała przyjemność była wyłączone po stronie małego generała — trudno powiedzieć. Poseł Poznania i Minister Obrony Narodowej był bowiem często oblegany przez malców łącząc z... kwiatami.

Wielobarwny potok ludzki wlewa się wszystkimi wejściami Stadionu. Czerwień i biel sztandarów, transparentów i szturmówek łączy się harmonijnie z barwą wiosennych strojów. Idą wszyscy w pochodzie zakładów pracy, biur, urzędów, dzielnic i... rodzin. Ci nieorganizowani przyszli tu zupełnie prywatnie. To chyba nie tylko siła przyzwyczajenia.

Godz. 9.30. Trybuna dziś inne niż zwykle na Stadionie, wypełniona po brzegi dziesiątkami tysięcy poznańców, którzy przybyli na wiec pierwszomajowy. I zwyczaj dziś inny niż zwykle. Ludzie siedzą na trybunach, przyjmując defiladę. Cały Stadion — to jedna trybuna honorowa.

Zrywają się oklaski. U wejścia Stadionu — połączone orkiestry tramwajarzy, kolejarzy, pocztowców i HCP w paradyndych mundurach. W czołowie idą poczty sztandarowe,

kierownictwo partii i stronnictw politycznych, przedstawiciele władz wojewódzkich i miasta Poznania, Frontu Jedności Narodu, organizacji młodzieżowych i społecznych, wojska i milicji. Wśród nich zaproszeni goście — partyjna delegacja z Charkowa. Owa cyjnie witają poznaniacy znając postać swego posła gen. Mariana Spychalskiego. Defilując zajmują miejsca na trybunie honorowej. Brzmi „Międzynarodówka”. Falujący ruchem tysięcy ludzi Stadion — zamiera. Po chwili z głośników dobiega znajomy głos.

Każdy słucha w skupieniu. Ten głos usłyszy cały świat, to mówi cała Polska zebrana dziś przy głośnikach.

— Chcemy pokoju, dość zbrodniczych prób z bronią jądrową! Chcemy żyć w spokoju i w spokoju pracować! z

Cisza pełna uwagi i nagle nieoczekiwane pytanie dziecka:

— Tatusiu, dlaczego on tak długo mówi?

— Bo to są ważne sprawy, synku...

Dziesiąta czterdzieści pięć. Białą gołąb wypuszczony z rąk gen. M. Spychalskiego jest sygnałem do rozpoczęcia poznańskiej uroczystości. W górę wzbija się z furkotem stado gołębi. Niebo ożywa, poruszenie na trybunach. Setki śmigłych skrzydeł migocą w promieniach słońca.

Przemówienia członka KC PZPR, ministra obrony narodowej gen. Mariana Spychalskiego, sekretarza WK ZSL — posła Zdzisława Nowaka i członka CK SD, przew. WK SD posła Aleksandra Rozmiarka — kończą wiec pierwszomajowy.

Teraz — defilada! Na przedzie kapela ludowa wielko-

polskich dudziarzy. Czerwień ludowych strojów stanowi kontrast z szafirem bluz organizacyjnych młodzieżowej grupy ZMS. Dalej LPZ: modelarze, szermierze i obrońcy przeciwlotnicza. Za nimi żołnierze pod rękę z dziewczętami w ludowych strojach. Przyjazne okrzyki publiczności. Biel i zieleń, błękit i czerwień, zieleń i żółt czerwień — oto kolory barwnej kolumny sportowców, maszerującej dziarsko w takt „zjednoczonej” orkiestry. Wszelkie możliwe dyscypliny sportowe i wszystkie poznańskie kluby. Obok starych



Uwaga, zwolennicy rock and roll! Żeby tak tańczyć, trzeba naprawdę umieć.

wygów — szermierz mniejszy od swej szpady.

Teraz duże brawa. Życzliwa wszystkim publiczność ze wzmocnionym entuzjazmem wita swoich ulubieńców. Przecież tak maszerować potrafi tylko wojsko i harcerze. Właśnie ich orkiestra zbliża się do trybuny. Zmiana „warty” orkiestrowej. W rytmie harcerskiego marsza idą wszystkie hufce poznańskie. Blisko pięć tysięcy harcerzy. Defiladę przyjmuje kierownictwo Wielkopolskiej Chorągwi. Każda drużyna różni się od innej: kolorna chusta, krawatu, skarpetek, niesionych kwiatów i proporczyków. Budzi we słońcu i zarazem wzruszenie widok malców w zuchowych mundurkach obok młodzieży w krótkich spodenkach i spodniczkach. Każda drużyna starała się pokazać jak najmniej szeregów”.

Wojsko, wojsko idzie! Ludzie aż wstają na widok doskonałej postawy poznańskich żołnierzy. W oczach niektórych błyszczy łzy wzruszenia. Okrzyki, oklaski — burza oklasków.

Barwności, płynności ruchów i piękna tańca w wykonaniu ludowych zespołów 600-osobowego korowodu, który zaprezentował się po defiladzie — nie sposób opisać. Podobnie jak akrobacji powietrznych i parady lotniczej, zwłaszcza odrzutowców. To trzeba było widzieć! Niech więc żałują ci, którzy nie zobaczyli lądowania helikoptera, powitania lotników przez ludność, wręczenia przez pilotów wianki kwiatów gen. Spychalskiemu. Nastrój był tak miły, mimo szumu śmigła i wzniesionego kurzu, że aż iza się kręciła w naszym reporterskim oku.

Barwności, płynności ruchów i piękna tańca w wykonaniu ludowych zespołów 600-osobowego korowodu, który zaprezentował się po defiladzie — nie sposób opisać. Podobnie jak akrobacji powietrznych i parady lotniczej, zwłaszcza odrzutowców. To trzeba było widzieć! Niech więc żałują ci, którzy nie zobaczyli lądowania helikoptera, powitania lotników przez ludność, wręczenia przez pilotów wianki kwiatów gen. Spychalskiemu. Nastrój był tak miły, mimo szumu śmigła i wzniesionego kurzu, że aż iza się kręciła w naszym reporterskim oku.

Barwności, płynności ruchów i piękna tańca w wykonaniu ludowych zespołów 600-osobowego korowodu, który zaprezentował się po defiladzie — nie sposób opisać. Podobnie jak akrobacji powietrznych i parady lotniczej, zwłaszcza odrzutowców. To trzeba było widzieć! Niech więc żałują ci, którzy nie zobaczyli lądowania helikoptera, powitania lotników przez ludność, wręczenia przez pilotów wianki kwiatów gen. Spychalskiemu. Nastrój był tak miły, mimo szumu śmigła i wzniesionego kurzu, że aż iza się kręciła w naszym reporterskim oku.

1 Maja. Święto to minęło w Poznaniu i całym województwie radośnie i uroczystie. W akademiach, pochodach, imprezach i wesołych zabawach wzięły udział nie notowane dotąd w kronikach 1-majowych obchodów tłumy ludzi. W meldunkach przesyłanych z terenu od naszych wysłanników i przedstawicieli przebiega i powtarza się stale jeden ton: radości i niekłamane wesela.

Ludzie pracy województwa poznańskiego, młodzież szkolna, ojcowie i matki rodzin — wszyscy oni wyszli wczoraj na ulice miasta i miasteczek, by cieszyć się swoim świętem, by wspólnie manifestować wolę walki o to, co dla każdego człowieka jest najbardziej drogie, co całej ludzkości potrzebne jest do życia jak powietrze — o pokój. Pragnieniem i umiłowaniu pokoju dajemy zresztą wyraz w swej codziennej, szarej, często jednostajnej i męczącej pracy. Walczymy o pokój przy maszynach, warsztatach, w pracowniach naukowych, laboratoriach, w szkole, w domu — słowem wszędzie, bez obawy o pałos można powiedzieć, że właśnie wczoraj, w Święto Pracy, czciliśmy swój codzienny trud i owoce swej pracy dla siebie i dla ojczyzny.

Piękna prawdziwie wiosenna pogoda była godną oprawą tego dnia. Spotkać można było ojców i matki idących razem z dziećmi na trasę pochodu lub na miejsce imprez i zabaw. Nikt ich do tego nie namawiał ani nie zachęcał. Ludzie wylegli na ulice, bo odczuwali głęboką potrzebę zmanifestowania swoich uczuć i swej radości. Tak było w Poznaniu, w Kaliszu, Gnieźnie, Obornikach, we Wronkach, tak było w wielu miasteczkach... Tak było wczoraj w całym kraju.

(mf)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Gniezno

Już od 29 kwietnia odbywały się akademie w zakładach pracy, połączone z wręczeniem dyplomów i nagród pieniężnych wyróżniającym się członkom załóg. W przeddzień Święta 1 Maja odbyła się uroczysta akademia o godz. 18 w Teatrze Państwowym. Referat okolicznościowy wygłosił sekretarz KM PZPR — Marian Winkiel, po czym odbyła się część artystyczna uroczystości wystąpiłami uczniów Szkoły Muzycznej oraz znanego z chóru Czeja — Romana Poceka. O godz. 20 głównymi ulicami miasta przemaszerował capstrzyk.

1 maja, o godz. 10; przy wspaniałej, słonecznej pogodzie, zebrały się na Placu 21 Stycznia organizacje polityczne i społeczne oraz załogi zakładów pracy z terenu miasta i powiatu, by wysłuchać transmitowanego przez radio przemówienia Władysława Gomu-

ki. Następnie po krótkim przemówieniu sekretarza Winkla, uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta i przedelfował przed trybuną, ustawioną przy ul. Bolesława Chrobrego. Między przedstawicielami władz, partii i organizacji na trybunie znajdował się poseł Ziemi Gnieźnieńskiej prof. Gawrych.

Na czele pochodu szły hufce harcerskie, poczty kolejarzy, Gnieźnieńskich Zakł. Przemysłu Odzieżowego i in.

Gmachy i zakłady pracy przybrały odświętny wygląd. Nad ulicami liczne transparenty, nawołujące do walki o pokój i braterstwo między narodami. Po południu odbywały się imprezy sportowe na boiskach oraz festyny rozrywkowe przy „Wenecji”, w Dalkach i w Domu Harcerza. Na Placu 21 Stycznia bawiła się młodzież przy muzyce tanecznej. (rk)

Kalisz

Bardzo uroczyste obchody 1 Maja — stolica wielkopolskich włóknarzy, 1-majowe święto. 30 kwietnia, w godzinach popołudniowych, odbyło się wręczenie kaliskiemu hufcowi harcerzy sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo miasta. Wicem prezesem miasta, Włodzisławem Gomu-

łom, który przybył na wiec posła Ziemi Kaliskiej, ministra przemysłu lekkiego Eugeniusza Stawńskiego.

Po wysłuchaniu referatu uformował się pochód. Ton pochodowi nadawali pracownicy kaliskich zakładów przemysłowych — Kaliskiej Fabryki Pluszu i Aksamitu, Kaliskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, Zakładów Przemysłu Jedwabniczego i Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego.

Spontanicznymi brawami witali defilujących harcerzy oraz sportowców. Wśród tych ostatnich widzieliśmy dziesiątek bokserów „Prosy” z mistrzem Polski Sobolewskim i Wasilewskim oraz ich trenerem Antonim Szymańskim.

Po południu odbyły się zabawy ludowe, imprezy kulturalne oraz sportowe.

(Of)



Te dzieci zalegające trybuny wyrosły w Polsce Ludowej.

Wszystkie zdjęcia na tej kolumnie K. Przychodźki

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno

Kupię samochód marki „Tempo” 3-kołowy, ewentl. wrak. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12328g.

Kupię norki (standard). Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12356g.

Oponę 400 X 19 kupię. Poznań, Fredry 12 m. 1. 12408g

Anyż, gorczyce, koper włoski rumianek — kupuję każdą ilość. Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. 12418g

Kupię aparat do podnoszenia oczek. Poznań, Opolska 49 m. 5. 12447g

Sprzedaż

Wapno palone i gaszone, I gat., kredę malarską formowaną, lepk smółki i inne materiały budowlane poleca — Horla — Składnica Materiałów Budowlanych, Świerczewskiego 3 dla 11754g.

Polistyren perłowy, srebrzysty sprzedam. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11754g.

Lisy niebieskie trójkami, pokryte samiec z możliwością pozostawienia na wychów sprzedam. Tel. Poznań 641-50. 11785g

Maszynę dziewiarską marki Record Knitter sprzedam. Poznań, Drukarska 3 m. 15. 12108g

Sprzedam samochód osobowy Mercedes V-170 po kapitalnym remoncie, nowe ogumienie. Poznań, Daleka 3. 12481g

Sprzedam lub zamienię na drugą stalowy 1.300 kg taśmę żelazną 9 X 1,6 mm Niedzielski, Mosina, Budzińska 6. 12306g

Lokale

Samodzielne 2-pokojowe mieszkanie z przynależnościami oraz samodzielny pokój (ca 30 m²) z umeblowaniem kuchni pomieszczenia na łazienkę, zamienię na 4-pokojowe samodzielne mieszkanie. Warunki do omówienia. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12303g.

Zamienię 2 1/2-pokojowe duże komfortowe, wspólne łazienka na mieszkanie 1 1/2 lub 1-pokojowe samodzielne komfortowe. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12307g.

Odstąpię do odbudowy 2 pokoje z kuchnią, łazienką — Jeżyce. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12320g.

Mieszkanie samodzielne 14 m² zamienię na większe — pokój z kuchnią. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12323g.

Dnia 30 kwietnia 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 74, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść, dziadek, śp.

Stanisław Zachciał

powstaniec wielkopolski. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3 maja br., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni ZONA, CÓRKA, SYN I RODZINA 13046g

Dnia 29 kwietnia 1958 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, szwagier i wuj, przeżywszy lat 97, śp.

Stanisław Szlagiewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 maja br., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążone ZONA I RODZINA 11

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

Maria KEMPARA Zbiłut SEK

Praca

Rencistka kulturalna, długoletnia praktyka biurowa, umiejętność maszynopisania, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Chętnie w kiosk. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12367g.

Potrzebna gosposia lub pomoc domowa. Poznań, Winogrody, ul. Sadowa 32. 12141g

Krawcowa zdolna potrzebna (tydzień na wsi). Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12384g.

Nauka

Języki obce wykłada profesor Maria Romington. Oplaty niskie. Poznań, Józefa 5 m. 5. 12488g

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter 11028g.



Mieczysław Kabat

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 maja, o godzinie 13 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

RODZINA I WSPÓŁPRACOWNICY 13011g



Dnia 30 kwietnia 1958 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, śp.

Roman Woliński

maszynista P. K. P. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 maja br., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona ZONA 13041g



Dnia 26 kwietnia 1958 r. zmarł nasz długoletni pracownik i kolega, śp.

Ignacy Kruś

Zmarły przykładną swą pracą i zaletami zyskał sobie trwałą pamięć dyrekcji i współpracowników.

Rada Miejsowa Dyrekcja MUZEUM NARODOWEGO W POZNANIU 12928g

Rozwój kółek rolniczych w powiecie średzkim

W powiecie średzkim pracują 54 kółka rolnicze, zrzeszające 1.315 członków.

Najżywniejsze są kółka w Dominowie, Dębiczku, Jeziorach Małych, Kostrzynie i Siekierkach.

Koło w Dominowie w ciągu roku 1957 odbyło 11 zebrań członków. Zorganizowało kilka spotkań z przedstawicielami instytucji związanych z rolnictwem (GS, POM, Cukrownia, Mleczarnia). Zamierza też u-

Przed eliminacjami

Wydział Kultury WRN w Poznaniu oraz oddziały powiatowe organizują w najbliższym czasie konkurs ludowych kapel, śpiewaków, akordeonistów i piosenkarzy. Do połowy maja odbędą się we wszystkich powiatach eliminacje powiatowe, a pierwszych dniach czerwca — wojewódzkie. Zwycięzcy wezmą udział w eliminacjach centralnych, które odbędą się również w czerwcu w Kielcach.

Do „faworytów” należą m. in. kapela kozłarska z Państwowego Ogniska Muzycznego w Zbąszyniu, kapela szamotulska braci Orlików, kapela z Bucza, pow. Kościan oraz kapela dudziarskie z powiatów Gostyń, Rawicz i Jarocin. (V)

Chłopom z Roguska trzeba pomóc

Już po raz drugi 18 rolników z Roguska (pow. Jarocin) czyni starania o przeprowadzenie zamiany gruntów, będących ich własnością na inne leżące w innej miejscowości.

Wieś położona wśród lasów, znajduje się w pobliżu Warty i posiada ziemię płaszczystą, w dużej mierze nieużytki, które się zalesia. Wiosna każdego roku przynosi ze sobą powódź, wymoknięcie zasiewów. Wylew Warty zarazem uniemożliwia przeprowadzenie w terminie siewów wiosennych. Bywa i tak, że następują one w końcu maja lub początkach czerwca. Sytuacja wsi uległa pogorszeniu, gdy w 1931 r. wybudowano wały ochronne, które obecnie są również przyczyną koncentrowania się wód kanałowych od strony ochronnej pól.

W 1939 r. czyniono starania o uzyskanie parcel z Boguszyń, a w 1945 r. z gospodarstwa PGR w Chociczy. Rolnicy z Roguska posiadają pełen inwentarz żywy i martwy, stąd też należy umożliwić im prowadzenie właściwej gospodarki. (alk)

Za kradzież cegieł

Funkcjonariusze Komisarjatu Kolejowego Milicji Obywatelskiej w Ostrowie zatrzymali kierownicę oostrowskiej Ekspozytury PKS Piotra Dąbrowskiego podejrzanego o kradzież 3000 cegieł, której dokonał w czasie przewożenia cegieł z bieżni terenowych do stacji PKP.

Dochodzenia ustaliły, że kradzież cegieł zajmowała się zorganizowana grupa, składająca się z brygadzystów i robotników PKS w Ostrowie. Od września do grudnia 1957 roku skradli oni 18.000 cegieł. Aresztowano Piotra Dąbrowskiego, Franciszka Wszółka, Jana Cebulę, Rocha Pablichę, Józefa Borowczyka, Jana Urbaniaka i Eugeniusza Chuderskiego. (mi)

Maj	Mieniny
2	Zygmunta
piątek	

Teatry

KALISZ — „Brat marnotrawny”; KARSZNICE — „Mieszczak młody”.

Kina

KALISZ — Wolność „Niebieski ptak” (wioski 18 l.); STYLOWE — „Moulin Rouge” (franc. 18 l.); GNIEZNO — „Lech”; „Symfonia leninogrodzka” (radz. 12 l.); POŁONIA — „Lekkość” (wioski 14 l.); OSTROW — „Słońce”; „Malwa” (radz. 18 l.); LESZNO — Sportowcy — „08/15 Koszary” (NRF 18 l.).

tworzyć zespół maszynowy, uruchomić warsztat kołodziejski, postuluje, by GS w Dominowie, przewidziała w swoich planach budowę piekarni, a Mleczarnia średzka uruchomiła śmietniarnię.

Sekcja przysposobienia rolniczego przeprowadzi w bieżącym roku doświadczenie z gatunkami ziemniaków, czynione są starania o zaopatrzenie członków w trudne do nabycia nasiona lucerny, koniuczyny czerwonej i seradeli. Prowadzi też starania o założenie nowych łąk.

Chłopi powiatu średzkiego podjęli czyn melioracyjny na ogólną wartość 259.540 zł. Zobowiązanie podjęło 27 wsi. W planie — konserwacja rowów na gruntach ornych, czyszczenie wylotów drenów i studzienek kontrolnych, przekładanie sączków na obszarze 1.167,5 ha, konserwacja rowów na łąkach i inne. (k)

Rok 1957 GS-u w Żerkowie

Ostatnio odbyło się w Żerkowie walne zgromadzenie przedstawicieli Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Sprawozdanie złożone przez prezesa Edwarda Klimka wykazało, że zarząd stara się opanować chaotyczną gospodarkę.

Zmora żerkowskiej GS są stale powtarzające się manka w sklepach (50 tys. zł). Jedną z dalszych trudności jest opłacanie poważnych kwot za transport na rzecz PZGS; wyraża się to sumą do 250 tys. zł. Mimo tych poważnych obciążeń, uszczuplających wypracowane nadwyżki bilansowe, spółdzielnia osiągnęła 478.272 zł czystej nadwyżki za 1957 r.

Spółdzielnia skupia 2.430 członków. Członkowie z tytułu swych wkładów otrzymują dywidendę w wysokości 1 zł za 1 zł wniesionego wkładu. Walne zebranie przeznaczyło na inwestycje 197 tys. złotych. (alk)

Bezpieczeństwo publiczne tematem sesji MRN w Ostrowie

W Ostrowie odbyła się ostatnia II sesja Miejskiej Rady Narodowej, której tematem był stan bezpieczeństwa publicznego w mieście.

Ze sprawozdań złożonych przez kierowników Miejskiego i Kolejowego Komisarjatu Milicji Obywatelskiej wynika, że zmniejszyła się liczba przestępstw. W IV kwartale ubiegłego roku zanotowano 141 przestępstw, a w tym samym okresie 1957 roku — 122. Natomiast w I kwartale 1958 r. zarejestrowano 94 przestępstw, przy czym dzieje się to równocześnie ze zwiększeniem procentu wykrywania przestępstw.

W dyskusji zabrał głos m. in. poseł na Sejm — Leonard Malecki twierdząc, że milicja, aby dobrze wykonywać swoje obowiązki, powinna mieć lepsze wyposażenie techniczne. Poseł poruszył również sprawę chuligaństwa wśród młodzieży. Jego zdaniem jednym z powo-

dów chuligaństwa jest zły przykład starszych. Radny Józef Cyba wniósł projekt, aby w Ostrowie powstała Komenda Miejska MO. Zdaniem dyskutanta mogłaby ona wtedy, jako samodzielna jednostka, dokładniej zająć się sprawą bezpieczeństwa w mieście.

Zebrani domagali się też przydzielenia milicji ostrowskiej większej ilości motocykli i samochodów. (mi)

Stroje ZMS

Jak nas informuje KM ZMS, członkowie tej organizacji mogą nabywać stroje organizacyjne dla dziewcząt i chłopców.

Komplet męski stanowią: spodnie koloru stalowo-niebieskiego (225—280 zł), bluza ciemno-szafirowa (84—95 zł) biała koszula (35 zł), czerwony krawat (19 zł), pasek skórzany z kłamrą, zawierającą inicjały ZMS (45 zł).

Strój damski stanowią: bluza (85 zł), spódniczka (125 zł), koszula, krawa i pasek. Barwy takie same jak w komplecie męskim.

Komplety te można nabywać w Domu Sportowym Harcerza przy Armii Czerwonej po uzyskaniu talonu, który odebrać można w sekretariacie KM ZMS, pok. 13. (e)

O ład i porządek

Na wsi, jak również w miasteczkach widzi się wiele zaniedbanych zagrod i domów, sporo walcących zabudowań i plotów. Aby zmienić ten przykry stan, KP PZPR, Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodniej, ZMW i inne organizacje społeczne w Trzciance, zwróciły się do wszystkich mieszkańców powiatu z apelem o doprowadzenie do porządku i estetycznego wyglądu domów, zabudowań gospodarskich, podwórz, a zwłaszcza ogródków przydomowych. Naszym zdaniem — ład i porządek w obszarach wiejskich winien zapanować wszędzie, nie tylko w powiecie trzcianeckim. (M)

Korespondenci piszą:

Z RAWICZA
Komisja do Walki ze Spekulacją w Rawiczu przyłapała na rynku podczas tygodniowych targów 15 handlarzy, którzy „nie wiedzieli”, że handlując, trzeba mieć ku temu urzędowe zezwolenia. Na skutek tego na Kolegium posypały się grzywny od 150 do 500 zł.

Około 50 eksternistów stało do egzaminu końcowego z zakresu 7 klas szkoły podstawowej. Brali oni udział w kursach w Jutrosinie, Dubinie i Sobalówce. Najliczniejsza grupa w Dubinie korzysta z nauki już pół roku. (wt)

Z WRZEŚNI

Amatorski Konkurs Fotograficzny. Oddział Kultury Prezydium PRN we Wrześni organizuje Amatorski Konkurs Fotograficzny pod hasłem: „Poznajmy piękno naszego miasta i powiatu”. Termin nadsyłania prac — 31 sierpnia 1958 r. — adres: Oddz. Kultury PRN we Wrześni przy ul. Chopina 9.

K. St.
RSP Krawców „Wrześnianka” we Wrześni odbyła ostatnio swe Walne Zgromadzenie. Zatwierdzono na nim bilans roczny, przeprowadzono rachunek dotychczasowych wyników oraz udzielono skwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi. Zysk brutto wyniósł 180 tys. zł, a na czysto — 143 tys. zł. Jest dużo ludzi we Wrześni, którzy nie potrafili wskazać ul. M. Konopnickiej czy ul. J. Marchlewskiego. Ale skąd mają znać te ulice, skoro brak tabliczek? (kst)

Z KALISZA

120 mln. zł — to koszt rozbudowy 9 fabryk w Kaliszu. I tak — Fabryka Pluszu i Aksamitu wybuduje nową tkalnię, która zatrudni dodatkowo 1.600 pracowników, a Bielarnia, która nie chce pozostać w tyle, też wkrótce przystąpi do budowy podobnej tkalni na 1500 pracowników.

Wraz z wzrostem przemysłu potrzebna Kaliszowi jest woda; wkrótce dostarczy jej około 4 tys. m³ na dobę studnia głębinowa przy ul. Poznańskiej, a druga przy ul. Warszawskiej — 2.600 m³. W najbliższym czasie rozpocznie się budowa jeszcze dwie studnie głębinowe przy ul. Łódzkiej i Częstochowskiej.

Rozbudowa gazowni zwanej „Staruszką” (pamięta ona cara Aleksandra), w ostatnim czasie przybrała na sile. W roku 1959 da ona miastu 30 tys. m³ gazu na dobę, zamiast dotychczasowych 8 tys. m³. (kp)

Sport Już dziś!

A wiec to już dziś! Znowu jak co roku — od jędnastu lat — kolarze całej niemal Europy ruszają do wielkiej, porywającej walki na szosach trzech sąsiednich krajów. Znowu, jak co roku, z niecierpliwością i niepokojem wykręcać będziecie na tarczy telefonu numery naszej służby informacyjnej, by w słuchawkę rzucić sakramentalne: „Panie, co na trasie?”. Znowu jak co roku, kiedy w relacjach naszego informatora nie usłyszycie polskiego nazwiska, dodacie pełne przejęcia: „A nasi?” Już teraz wyobrażam sobie Wasze poirytowanie na lakoniczną treść meldunku: „Naszych w czołówce nie zauważono” lub nieopisaną radość na wieść, że Polacy „rozrabiają” w przedniej straży Wyścigu. Wyścig Pokoju ma w sobie jakiś niewytłumaczalny urok, dziwny magnes czyniący z ludzi interesujących się na codzień sportem nie więcej niż zeszłorocznym śniegiem, roznamietnionych kibiców. Przykuwa do głosników, zmusza do studiowania wyników i tabel, obliczania, rozważania szans, a nade wszystko — każe śledzić losy białoczerwonych koszulek.

W poprzednich latach bywało, że kiedy nie mogliśmy podać niezliczonym entuzjastom Wyścigu Pokoju dokładnego obrazu sytuacji polskich kolarzy na trasie, ten i ów z bar dziej krewkimi Czytelnikami miał do nas pretensje. Wiercie, że i nas denerwują skąpe i czasami sprzeczne meldunki, wiercie, że i nam największą radość sprawiają wieści o sukcesach naszych zawodników...

Ale Wyścig Pokoju — jak każda inna impreza sportowa — to przecież walka. Trudna, zacietliwa walka z przeciwnikami, wiatrem, a często zimnem i deszczem, walka, w której zwyciężyciel i pokonani manifestują swą wolę zachowania pokoku. bo przecież każda wojna przekreśliłaby ich szanse, stawiania właśnie w takiej beztrawnej i szlachetnej walce, jaką stał się główny już w całym świecie kolarski Wyścig Pokoju.

K. MARWICZ

Dwanaście etapów W.P.

120 kolarzy, reprezentantów 20 państw wystartują dziś do pierwszego etapu Wyścigu Pokoju, trasa którego prowadzi dookoła Warszawy i wynosi 120 km. Po tej „rozgrzewce” zawodnicy, już z przedownikiem wyścigu w żółtej koszulce pomkną do drugiego etapu, by po przejechaniu 140 km zameldować się na mecie w Łodzi.

Następne etapy, których jest ogółem dwanaście (dystansy ponad 2.200 km) prowadzą 4 maja z Łodzi do Katowic (215 km), do Wrocławia (190 km), gdzie nastąpi jednodniowy odpoczynek. 7 maja do Goerlitz (190 km), dalej do stolicy NRD. Jest to najdłuższy etap wyn. 228 km. 9 maja wystartują do Lipska (205 km), nazajutrz do Karl Marxstadt (180 km). Na etapie odbędzie się próba na czas ze startu pojedynczego na odcinku Lipsk — Halle. Na tym etapie w miejscowości Meerane znajduje się wszystkim uczestnikom wyścigu znana, popularna „ściana placu”, wzniesienie (około 900 m n. p. m.), jest bardzo trudne do pokonania. Najlepsi z kolarzy na wzniesieniach, otrzymają specjalne premie. Po jednodniowym od-

poczynku droga z Karl Marxstadt prowadzi do Karłowich Varów (117 km), dalej 13 do miejscowości Tabor, 14 do Brna (175 km) i wreszcie 15 (226 km) do Pragi (tp)

Totek z okazji Wyścigu Pokoju

P. P. „Totalizator Sportowy” zadiadania, że kupony zakładów kolarskich z okazji XI Wyścigu Pokoju przyjmować będą poszczególne punkty do 6 maja br. włącznie. Ponieważ na kuponach jest tylko 120 numerów w kolejności od 1—120, a zawodnicy radlecy posiadają numery startowe od 121 do 126, właściwą numeracją na kuponach dla tych zawodników jest w kolejności numeracja od 25 do 30: 121 = 25, 122 = 26 itd., która nie jest przeznaczona dla żadnego z zespołów uczestniczących w wyścigu. (x)

Przed meczem Polska — Francja w boksie

PZB organizuje przed międzypaństwowym spotkaniem Polska — Francja, wielki turniej eliminacyjny w Warszawie 11 bm.

Podczas walk eliminacyjnych dojdzie m. in. do pojedynków: Kukier — Romaniszyn, Brychlik — Bocarski, Paździor — Niedźwiedzi Grudzień — Walczak, Sobolewski — Milewski, Wojciechowski — Klis i in.

To i owo

Do eliminacji decydujących o wyborze zespołu reprezentacyjnego Finlandii na XI Wyścig Pokoju zabrakło znanego już dobrze w tym wyścigu P. Nymana. Według pogłosek Nyman ma zamiar zrezygnować z czynnego życia sportowego.

Za 10 lat będzie w Chinach 40 milionów sportowców. Tak perspektywiczny plan rozwoju sportu opracowała ogólnokrajowa chińska konferencja aktywu sportowego. Za podstawę planowania wzięto przypuszczalną liczbę tych, którzy zdadzą w tym okresie odpowiednio normy wieloboju.